

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant: p.o. protokolanta Piotr Słomiński

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa J. F., E. J., R. F. i M. F.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

I. umarza postępowanie w części dotyczącej odszkodowania i ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. za skutki wypadku z dnia 29 października 2012r. mogące ujawnić się u poszkodowanej P. F. w przyszłości;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia:

1. na rzecz powódki J. F. kwotę 225.000 (dwieście dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;
2. na rzecz powódki E. J. kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;
3. na rzecz powoda R. F. kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;
4. na rzecz powoda M. F. kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zwrotu kosztów procesu:

1. na rzecz powódki J. F. kwotę 20.467 (dwadzieścia tysięcy czterysta sześćdziesiąt siedem) złotych;
2. na rzecz powódki E. J. kwotę 8.033,67 (osiem tysięcy trzydzieści trzy 67/100) złotych;
3. na rzecz powoda R. F. kwotę 8.033,67 (osiem tysięcy trzydzieści trzy 67/100) złotych;
4. na rzecz powoda M. F. kwotę 8.033,67 (osiem tysięcy trzydzieści trzy 67/100) złotych;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 481,76 (czterysta osiemdziesiąt jeden 76/100) złotych tytułem kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiszczać.

Sygn. akt I C 491/13

UZASADNIENIE

Powódka P. F. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego J. F., w pozwie z dnia 3 grudnia 2012 roku wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powódka wniosła również o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku drogowego, jakiemu uległa w dniu 29 października 2012 roku oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądania, wskazała, że w dniu 29 października 2012 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczyła. W wyniku tego zdarzenia doznała bardzo poważnych obrażeń ciała. Została przewieziona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w P., gdzie stwierdzono ciężki uraz czaszkowo – mózgowy z krwiakiem przymózgowym, złamanie podstawy czaszki oraz ostrą niewydolność oddechową. Powódka została poddana szeregom specjalistycznych konsultacji i badań medycznych. Niezbędne okazało się podłączenie poszkodowanej do respiratora. W ciągu kilku pierwszych dni pobytu w placówce nie uzyskano poprawy stanu zdrowia powódki. Była nieprzytomna, spontanicznie poruszała kończynami górnymi. W dniu 5 listopada 2012 roku przeprowadzono ponownie badanie CT głowy i podjęto decyzję o przeniesieniu powódki do Kliniki (...) w celu przeprowadzenia konsultacji i uzyskania ewentualnych zaleceń co do leczenia operacyjnego. W międzyczasie doszło do pogorszenia się stanu zdrowia powódki, jednak ponowne badania nie wykazały zmian. W kolejnych dniach hospitalizacji nie uzyskano poprawy stanu zdrowia. Powódka była wciąż nieprzytomna, bez odruchów, bez reakcji na bodźce bólowe. Stan psychofizyczny powódki po przebytych wskutek wypadku z dnia 29 października 2012 roku urazach i związanym z nimi leczeniem jest bardzo ciężki. Rokowania co do uzyskania pełnej sprawności są bardzo niepewne. Powódka wymaga stałej, specjalistycznej opieki medycznej (pозew k. 2-6).

Strona pozwana - Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. - wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że pozyskała informację, iż poszkodowana P. F. zmarła w dniu 22 grudnia 2012 roku w związku z czym wobec braku podstaw prawnych do przyznania świadczeń odszkodowawczych, wydała decyzję o odmowie wypłaty takowych świadczeń. Strona pozwana wskazała jednocześnie, że katalog osób uprawnionych do odszkodowania został określony w art. 445 k.c., z którego wynika, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje wyłącznie osobie poszkodowanej. Strona pozwana zarzuciła ponadto, że w dniu wytoczenia powództwa nie upłynął jeszcze ustawowy termin w jakim szkoda powinna być zlikwidowana. Pozwany nie zajął też stanowiska co do przyjęcia lub odmowy przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek. Od dnia nadania listem poleconym zgłoszenia szkody do dnia wytoczenia powództwa upłynęło jedynie 8 dni. Pozwany nie dał powódce jakichkolwiek podstaw do wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, co winno znaleźć odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu o kosztach postępowania oraz dacie początkowej naliczania odsetek od zasądzzonego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do żądania powódki, strona pozwana podniosła ponadto, że zadośćuczynienie w kwocie 500 tysięcy złotych jest nieodpowiednie jako rażąco wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy, a także ogólnego poziomu zamożności społeczeństwa. W ocenie strony pozwanej ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 października 2012 roku jest bezprzedmiotowe z uwagi na śmierć P. F.. Zdaniem strony pozwanej, żądanie powódki w zakresie odsetek od dnia doręczenia pozwu jest niezasadne, ponieważ odsetki należą

się dopiero od dnia wyrokowania jako chwili, która decyduje o wysokości odszkodowania, stosownie do art. 363 § 2 k.c. (k. 198 – 202).

W piśmie procesowym z dnia 30 kwietnia 2013 roku, pełnomocnik J. F., R. F., E. J. i M. F. wskazał, że powódka P. F. zmarła w dniu 22 grudnia 2012 roku, co powoduje, że zgodnie z treścią art. 932 § 3 i 4 k.c., spadek po zmarłej dziedziczą osoby wymienione w akcie poświadczenia dziedziczenia sporządzonego przez notariusza z Kancelarii Notarialnej w P. w dniu 11 marca 2013 roku, które załączył do niniejszego pisma (Rep A nr 396/2013 k 243-244). Dodatkowo wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 540,21 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia i kosztów wykonania kserokopii dokumentacji medycznej (pismo k 220-222).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 14 maja 2013 roku Sąd na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie, a następnie podjął je z udziałem spadkobierców P. F., tj. J. F., E. J., M. F. i R. F.. (k. 334).

W piśmie procesowym z dnia 09 maja 2013 roku (data wpływu 14 maja 2013r.), pełnomocnik powodów J. F., R. F., E. J. i M. F., ponownie rozszerzył powództwo o koszty dojazdów do placówek medycznych członków rodziny zmarłej w wysokości 3.810,50 złotych. W tym samym piśmie wniósł również o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz w/w osób, na podstawie art. 446§ 4 k.p.c., przy czym na rzecz J. F. kwoty 45.000 złotych, na rzecz R. F. kwoty 22.000 złotych, na rzecz E. J. kwoty 22.000 złotych i na rzecz M. F. kwoty 22.000 złotych. W imieniu J. F. żądał nadto zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 30.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwoty 2.825,97 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (pismo k 336-342).

Zarządzeniem z dnia 22 maja 2013 roku roszczenie powodów o zapłatę odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu P. F. (3.810,50 złotych), odszkodowania z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki J. F. (30.000 złotych) oraz zadośćuczynienia żądanego przez powodów na podstawie art. 446 § 4 k.c. zostało wyłączone do odrębnego postępowania (k. 443).

Roszczenie podlegające rozpoznaniu w obecnym procesie pełnomocnik powodów ostatecznie sprecyzował w piśmie z dnia 23 maja 2013r., domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznej kwoty 500.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, przy czym stosownie do wielkości udziałów spadkowych, na rzecz J. F. kwoty 250.000 złotych (dziedziczy spadek w 1/2 części), na rzecz R. F., E. J. i M. F. po 83.000 złotych (dziedziczą spadek po 1/6 części). Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów, w częściach określonych w art. 932 §3 i § 4 k.c., kwoty 540,21 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia i kosztów wykonania kserokopii dokumentacji medycznej oraz kwoty 3.810,50 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdów członków rodziny do szpitala. Cofnął natomiast pozew w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 października 2012r. (pismo k 445-448).

W kolejnym piśmie z dnia 19 listopada 2013 roku, pełnomocnik powodów cofnął pozew w zakresie roszczenia o zwrot kosztów leczenia i kosztów wykonania kserokopii dokumentacji medycznej, tj. w zakresie kwoty 540,21 zł oraz roszczenia o zwrot kosztów przejazdów członków rodziny do szpitala, tj w odniesieniu do kwoty 3.810,50 zł. (k. 468-469).

Strona pozwana w odpowiedzi na stanowisko powodów, wniosła jak dotychczas, tj. o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W piśmie procesowym z dnia 27 maja 2015 roku, poinformowała, że Towarzystwo (...) S.A. określa przyczynienie się zmarłej P. F. do zaistniałego zdarzenia na poziomie 20%. (k. 677).

W dalszym toku sprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie.

W dniu 29 października 2012 roku w miejscowości D., na osiedlu (...) doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierującą samochodem osobowym marki S. (...) - Z. Ś., w wyniku którego powódka P. F. doznała licznych obrażeń ciała. Z. Ś. była ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w R., w sprawie VII K 497/13, za czyn określony w art. 177 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby. Orzeczono również wobec niej środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Wina sprawcy wypadku polegała, według ustaleń Sądu, na nieumyślnym naruszeniu zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) ul. (...) w kierunku dworca PKP w D., nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, jak również nienależycie obserwowała drogę, w wyniku czego potrąciła przechodzącą z lewej strony na prawą, patrząc w kierunku jazdy, w miejscu do tego wyznaczonym, małaletnią P. F. powodując u niej obrażenia ciała w postaci złamania kości pokrywy i podstawy czaszki, jak również krwiaka podtwardówkowego po prawej stronie oraz wtórnych wylewów krwawych do tkanki mózgowej, wylewów krwawych w tkance podskórnej głowy i mięśniu skroniowym prawym, wylewu krwawego w śródkości kłykcia przyśrodkowego lewej kości piszczelowej, uszkodzenia struktur kostno-więzadłowych w obrębie prawego stawu skokowego, w następstwie których to obrażeń w dniu 22 grudnia 2012r. nastąpił zgon P. F. (bezsporne, a nadto wyrok wydany w sprawie VII K 497/13, tom III, k. 568).

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nie udzielenie pierwszeństwa pieszej przez kierującą samochodem osobowym Z. Ś. P. F. natomiast nie wykorzystania możliwości uniknięcia wypadku wchodząc na tor ruchu, obiektywnie widocznego samochodu, bezpośrednio przed tym pojazdem. Wypadek miał miejsce w dniu 29 października 2012r., ok. godz. 17.00, w czasie zapadającego zmroku. Zachód słońca w tym dniu rozpoczynał się o godz. 16.04, a zakończył o godz. 17.58. W chwili wypadku czynne były latarnie uliczne, kropał deszcz. Miejscem wypadku był teren zabudowany, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h. Samochód marki S. (...) kierowany przez Z. Ś. poruszał się od strony miasta w kierunku dworca PKP w D.. Prędkość samochodu w chwili uderzenia pieszej wynosiła 50 km/h. P. F. przekraczała jezdnię z lewej strony na prawą, poruszała się szybkim krokiem. Była widoczna dla kierującej pojazdem z odległości 68 m, przy czym w momencie, kiedy piesza wchodziła na jezdnię, samochód znajdował się od niej w odległości 37 m. W tej odległości piesza była obiektywnie widoczna dla kierującej pojazdem, podobnie samochód S. był widoczny dla pieszej wkraczającej na jezdnię. Droga konieczna do zatrzymania pojazdu była dłuższa niż Z. Ś. miała do dyspozycji na zatrzymanie samochodu przed torem ruchu pieszej. Widząc pieszą wchodzącą na jezdnię powinna jednak rozpocząć hamowanie. W takiej sytuacji uniknęłaby wypadku ponieważ piesza zdażyłaby bezkolizyjnie zejść z toru ruchu samochodu. Manewru hamowania Z. Ś. nie podjęła. Gwałtownie zahamowała dopiero w momencie uderzenia w P. F.. Przed wejściem na jezdnię P. F. powinna zachować szczególną ostrożność. Od obowiązku tego nie zwalniał jej fakt, że nadjeżdżający z lewej strony samochód ustąpił jej pierwszeństwa. Powinna była zatrzymać się nawet na środku jezdni. W chwili gdy znalazła się w rejonie środka jezdni samochód S. znajdował się w odległości ok. 15,6 m od przejścia dla pieszych. (opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K. wydana w sprawie I C 535/13 tut. Sądu, kserokopia opinii k 658-669 akt niniejszej sprawy).

Na skutek zdarzenia drogowego P. F. doznała ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego z krwiakiem przymózgowym, złamania podstawy czaszki oraz ostrej niewydolności oddechowej. Następstwem urazu czaszkowo – mózgowego i powikłań by był bardzo ciężki, stale pogarszający się stan kliniczny pacjentki.

(Dowody: pisemna opinia biegłego z zakresu neurologii A. G., k. 582-589 wraz z opinią uzupełniającą, k. 624 – 629).

Bezpośrednio po wypadku P. F. została przewieziona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w P., gdzie przebywała do 22 grudnia 2012 roku. Stan psychofizyczny powódki po wypadku był bardzo ciężki, ulegający stopniowemu pogorszeniu. Pacjenta była głęboko nieprzytomna, bez reakcji na bodźce bólowe i odruchu kaszlowego. Żrenice małaletniej były miernie szerokie, równe, bez reakcji na światło. Kończyny górne i dolne były wiotkie. Stwierdzono podejrzenie śmierci pnia mózgu bez propozycji terapeutycznych. Łączna ocena neurologiczna uszczerbku na zdrowiu związanego z wypadkiem w dniu 29 października 2012 roku została określona na 24%. Z powodu powikłania stwierdzono u pacjentki zapalenie płuc i podjęto leczenie farmakologiczne: przeciwzapalne i antybiotyki. Podczas pobytu w szpitalu małaletnia była wielokrotnie poddawana badaniom oraz wymagała stałego i długotrwałego stosowania leków. W leczeniu zastosowano: oddech zastępczy z respiratora, wykonywano tracheostomię, podawano preparaty

krwi, stosowano leczenie farmakologiczne przeciwobrzękowe, przeciwkrwotoczne, nootropowe, przeciwzapalne, narkotyczne, przeciwpadaczkowe, antybiotyki oraz płyny infuzyjne. Prowadzono żywienie dożylnie i żywienie przez sondę, stosowano diurezę wymuszoną. Konieczne było systematyczne prowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych, zmiany pozycji pacjentki oraz zmiany opatrunków. Istniała stała, nieprzerwana konieczność pozostawania pod opieką lekarską.

(Dowody: zeznania powódki J. F., k. 464v i 656; karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 17 – 63 i 72 -187, opinia lekarska biegłego sądowego z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej dr n. med. A. G., k. 582 – 589).

Przed wypadkiem małoletnia powódka P. F. prowadziła aktywny tryb życia. W chwili śmierci miała ukończone 17 lat. Chodziła do II klasy Liceum Ogólnokształcącego w D.. Osiągała dobre wyniki w nauce. Chciała iść na studia, na prawo albo na dziennikarstwo. Po ukończeniu 18 lat planowała ślub i wyjazd z mężem do W., gdzie zamierzała studiować. Miała bardzo dużo przyjaciół. Przed wypadkiem P. F. była osobą zdrową, śpiewała w scholii, brała udział w różnych konkursach, głównie recytatorskich. Udzielała się również we wspólnotach katolickich, wyjeżdżała na dni papieskie. Była najmłodsza z rodzeństwa, zamieszkiwała razem z matką. Relacje w rodzinie układały się bardzo dobrze. P. pomagała siostrze E. J. w opiece nad jej dziećmi, odrabiając z nimi lekcje.

(Dowody: zeznania świadka J. F., k. 464v i 656; zeznania świadka E. J., k. 465v i 656v; zeznania świadka M. F., k. 465-465v i 657; zeznania świadka R. F., k.466 i 656v-657.

W dniu 21 listopada 2012 roku powódka, będąc reprezentowaną przez pełnomocnika, zgłosiła u strony pozwanej szkodę związaną z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 29 października 2012 roku, domagając się należnego poszkodowanej zadośćuczynienia, które sprecyzowano tymczasowo na kwotę 350.000 złotych. W toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana, pismem z dnia 10 stycznia 2013 roku, poinformowała o podjęciu decyzji o odmowie wypłaty świadczeń odszkodowawczych na rzecz P. F. w związku z jej śmiercią. W piśmie z dnia 26 kwietnia 2013 roku, strona pozwana poinformowała o przyznaniu powódce J. F. kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki oraz kwotę 3.540,11 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zaś M. F. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci siostry. Pismami z dnia 7 maja 2013 roku, strona pozwana przyznała powódce E. J. i powodowi R. F. kwoty po 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci siostry

(Dowody: pisma (...) S.A., tom II, k. 348 i 349; akta szkodowe (...)).

W dniu 22 grudnia 2012 roku, o godzinie 4:25 P. F. zmarła.

(Dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 317).

W dniu 11 marca 2013 roku w Kancelarii Notarialnej w P., sporządzono akt poświadczenia dziedziczenia, zapisany w Rep A nr 396/2013, zgodnie z którym spadek po zmarłej P. F. odziedziczyli: matka J. F. w udziale wynoszącym 1/2 oraz rodzeństwo: siostra E. J.; brat R. F. oraz brat M. F., w udziałach wynoszących po 1/6 każdy z nich.

(Dowód: akt poświadczenia dziedziczenia, k. 243-244).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, miarodajność i autentyczność których nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu, stąd też stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

W ocenie Sądu miarodajnymi do poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie były również okoliczności wynikające z twierdzeń powodów: J. F., M. F., E. J., R. F., złożonych w ramach dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c., dotyczące przebiegu wypadku z dnia 29 października 2012 roku i jego konsekwencji dla życia i zdrowia P. F., które to korespondowały z dokumentacją medyczną zgromadzoną w sprawie oraz opinią biegłego neurologa oraz biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, w których wskazywali na

dolegliwości bólowe i cierpienia odczuwane przez siostrę P. F. podczas pobytu w szpitalu, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd w pełni podzielił opinię biegłego z zakresu neurologii A. G.. W ocenie Sądu opinia biegłego neurologa dr n. med. A. G. (biegłego zajmującego się schorzeniami obwodowego układu nerwowego i ośrodkowego układu nerwowego), jest logiczna, rzeczowa i spójna, odwołująca się do konkretnych narzędzi medycznych. Biegły posiadał wiedzę specjalistyczną potrzebną do wypowiedzenia się na temat zakresu obrażeń i konsekwencji wypadku dla zdrowia P. F., stanu psychofizycznego powódki od wypadku do dnia śmierci, określenia stopnia uszczerbku na zdrowiu, zakresu stosowanych metod leczenia i podawanych leków. Powodowie nie wnieśli zastrzeżeń do sporządzonej opinii natomiast zarzuty zgłoszone przez stronę pozwaną zostały wyczerpująco wyjaśnione przez biegłego w ramach pisemnej opinii uzupełniającej. W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2015 roku strona powodowa cofnęła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurochirurga toteż Sąd pominął go, uznając, że okoliczności sporne dotyczące stanu zdrowia P. F. zostały już dostatecznie wyjaśnione wobec wyczerpującej opinii biegłego neurologa. (k. 655v, 624-629).

Za podstawę faktyczną wyroku, Sąd przyjął również okoliczności faktyczne wynikające z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków drogowych W. K.. W ocenie sądu, opinia ta jawi się jako spójna, logiczna i sporządzona przez osobę będącą ekspertem w swojej dziedzinie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej i w oparciu o obowiązujące przepisy, a wnioski z niej płynące nie zostały skutecznie zakwestionowane w toku postępowania sądowego przez żadną ze stron. Biegły wskazał, że przyczyną zaistniałego wypadku było nieprawidłowe zachowanie się kierującej pojazdem - Z. Ś. (polegające, na tym że mając obiektywną możliwość obserwowania pieszej przed wyznaczonym przejściem dla pieszych oraz podczas jej wejścia i przechodzenia przez jezdnię nie podjęła zawczasu manewru hamowania, prowadzącego do uniknięcia wypadku), akcentował jednocześnie przyczynienie się poszkodowanej do postania szkody i związek przyczynowy między jej zachowaniem a skutkami zdarzenia.

W ocenie Sądu opinia biegłego W. K. spełnia wymogi stawiane jej przez przepisy proceduralne, jest bowiem zupełna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna, a wyrażone w niej wnioski stanowcze i wyważone. Sporządzenie opinii poprzedzone zostało analizą akt sprawy, a zawarte w ekspertyzie spostrzeżenia znajdują odzwierciedlenie w zaliczonej w poczet materiału dowodowego dokumentacji.

Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać wywołaną opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jak też biegłego z zakresu neurologii za przekonujące i miarodajne dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dodać przy tym należy, iż w toku procesu powodowie nie kwestionowali treści wyżej opisanych opinii.

Z kolei z prywatnej opinii biegłego S. T., przedłożonej przez powodów w toku procesu wynika, że nieprawidłowości w zachowaniu się kierującej samochodem marki S. Z. Ś. stanowiły przyczynę wypadku. Jednocześnie biegły podniósł, że stwierdzenie ewentualnych nieprawidłowości w zachowaniu się pieszej jest uzależnione od oceny dowodów osobowych w zakresie sposobu poruszania się pieszej w fazie poprzedzającej zdarzenie – co wykracza poza kompetencje autora opinii. (k. 701). W efekcie powyższego przyjąć w realiach niniejszej sprawy należało, że opinia prywatna, złożona przez powodów, nie mogła stanowić środka dowodowego służącego do weryfikowania opinii biegłych dopuszczonych przez Sąd. Przeciwnie, to właśnie opinie prywatne dają się weryfikować poprzez poddanie ich pod ocenę biegłym sądowym. Poza tym podlegają one, na równi z innymi dowodami, ocenie Sądu orzekającego w sprawie a działającego zgodnie z zasadą z art. 233 § 1 k.p.c. Procedura cywilna nie zna instytucji hierarchii dowodowej, niemniej jednak należy stwierdzić, że dokument prywatny wyraża stanowisko strony i tak też winien być traktowany. Tzw. opinia prywatna tj. sporządzona na zlecenie jednej ze stron, nie jest opinią biegłego sądowego i to nawet wówczas, gdy sporządza ją osoba, która na liście Sądu Okręgowego figuruje jako biegły sądowy. Sąd Najwyższy do takich wniosków doszedł już w orzeczeniu z dnia 29 września 1956 r., gdzie stwierdził, że: „Nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego, choćby nim był stały biegły sądowy, sporządzona na piśmie na polecenie strony i złożona do akt sądowych” (III CR 121/56). Takie też stanowisko jest konsekwentnie podtrzymywane przez orzecznictwo. Opinia prywatna nie ma tak doniosłego znaczenia jak dowód z opinii biegłego, którego w danej sprawie

ustanowił sąd. Tego typu opinie obarczone są wadą braku wiarygodności i obiektywizmu wynikającego chociażby z odpłatnego stosunku, jaki łączył zamawiającego z opiniującym.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu powodowie, jako spadkobiercy zmarłej P. F. domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznej kwoty 500.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z doznanymi przez małoletnią urazami ciała na skutek wypadku drogowego z dnia 29 października 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Zgodnie z art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Powołany przepis stanowi, że przejście roszczenia o zadośćuczynienie na spadkobierców następuje wyłącznie w dwóch przypadkach: jeśli roszczenie zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo o zadośćuczynienie zostało wytoczone za życia poszkodowanego.

W świetle przywołanego przepisu nie budzi wątpliwości możliwość domagania się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przez J. F., M. F., E. J. i R. F. jako następców prawnych zmarłej P. F., która została poszkodowana w wypadku komunikacyjnym z dnia 29 października 2012 roku, a tym samym istnienie legitymacja procesowej tych osób. P. F. zmarła w toku procesu, w którym domagała się zapłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 500.000 złotych, a zatem druga określona w art. 445 § 3 k.c. przesłanka warunkująca przejście roszczenia o zadośćuczynienie na spadkobiercę została spełniona.

Wytoczenie powództwa za życia poszkodowanego w rozumieniu art. 445 § 3 oznacza, iż skutek w postaci przejścia roszczenia na spadkobierców nastąpi, jeżeli poszkodowany uzyska prawomocny wyrok przed śmiercią albo umrze w toku procesu. W tym ostatnim przypadku na miejsce zmarłego powoda wstępują do sprawy jego spadkobiercy (art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.). Wytoczeniem powództwa za życia poszkodowanego w rozumieniu art. 445 § 3 k.c. jest wytoczenie powództwa, które jest skuteczne w tym znaczeniu, że nadaje się do rozpoznania.

"Wytoczenie powództwa" jest wyrażeniem dobrze znanym terminologii kodeksu postępowania cywilnego i jest ono używane w znaczeniu przedstawienia sądowi wniosku o rozpoznanie i rozstrzygnięcie danej sprawy. Czynność ta jest z reguły dokonywana przez wniesienie pozwu (może jednak nastąpić i w innej formie, w szczególności przez ustne zgłoszenie powództwa w przypadkach przez prawo przewidzianych, co jednak nie jest przedmiotem rozważań). W tym znaczeniu pojęcie to jest użyte w art. 27-45 k.p.c., odnoszących się do właściwości sądu, przed który należy wytoczyć powództwo, w art. 55-58, art. 61-62 i art. 75 k.p.c. dotyczących podmiotów wytoczenia powództwa i w innych przepisach. Podobnie w potocznym języku prawniczym zwroty "wytoczenie powództwa" i "wniesienie pozwu" używane są na oznaczenie tych samych czynności, rozpoczynających postępowanie sądowe.

Podzielając powyżej przedstawione rozumienie pojęcia "wytoczenia powództwa" należy wskazać, że powódka P. F. zmarła w dniu 22 grudnia 2012 roku, tj. w czasie, gdy co prawda nie doszło jeszcze do doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej (co nastąpiło w dniu 26 marca 2013 roku), to jednak doszło do skutecznego wniesienia sprawy do sądu i jej zarejestrowania pod sygnaturą I C 956/12.

Odnosząc się do kwestii dziedziczności roszczenia, należy wskazać, że przedmiotem dziedziczenia jest roszczenie o kwotę objętą uznaniem albo sporne roszczenie o kwotę dochodzoną w pozwie wytoczonym przez poszkodowanego. Spadek po zmarłej P. F. w częściach 1/2 i po 1/6 nabyli powodowie. Przedmiotem ich dziedziczenia nie jest samo prawo do zadośćuczynienia lecz konkretne roszczenie o kwotę 500.000 zł dochodzone w powództwie wytoczonym przez poszkodowaną.

Powodowie rozszerzyli powództwo, po czym, cofnęli pozew w zakresie roszczenia o zwrot kosztów leczenia i kosztów wykonania kserokopii dokumentacji medycznej, tj. co do kwoty 540,21 zł oraz w zakresie roszczenia o zwrot kosztów

przejazdów członków rodziny do szpitala co do kwoty 3.810,50 zł. (pismo procesowe z dnia 22 listopada 2013 roku, k. 469), a wcześniej, bo w piśmie z dnia 23 maja 2013r. roszczenia o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 października 2012 roku. Powyższe oznaczało konieczność umorzenia postępowania w części żądania o odszkodowanie i o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, o czym orzeczono w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

Przechodząc do merytorycznej oceny poszczególnych żądań pozwu, należy przede wszystkim wskazać, że sama zasada odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 29 października 2012 roku nie była kwestionowana. Sporna była natomiast zasadność przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i jego ewentualna wysokość. Strona pozwana w toku procesu podnosiła również, że P. F. przyczyniła się w 20% do powstania szkody z uwagi na niezachowanie ostrożności przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych, tj. nie zaprzestała przechodzenia przez jezdnię w sytuacji, gdy odległość i prędkość pojazdu marki S. wskazywała, że kierująca nie zamierza zatrzymać się przed wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Powódka opierała swoje żądanie o odpowiedzialność deliktową sprawcy wypadku z dnia 29 października 2012 roku, tj. normę art. 415 k.c., za skutki którego odpowiedzialność cywilną ponosił pozwany zakład ubezpieczeń z tytułu posiadania przez sprawcę wykupionej polisy posiadaczy pojazdów mechanicznych, wobec czego powód skierował swoje roszczenie przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi.

Art. 822 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014r., poz. 121 j.t. ze zm.) jest normą ogólną, zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uzupełnienie tej normy stanowią zaś przepisy szczególne zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392, j.t. ze zm.). Ustawa ta zawiera regulacje dotyczące wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego i umów obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Unormowania zawarte w ustawie dają podstawę do stwierdzenia, że odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela ma niewątpliwie charakter gwarancyjny, przy czym zarówno o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje odpowiedzialność cywilna sprawcy szkody. Należy zatem uznać, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, a więc ma charakter wtórny. W niniejszej sprawie przesłanki odpowiedzialności sprawcy szkody nie były kwestionowane przez pozwany zakład ubezpieczeń.

Należy również zaznaczyć, że Sąd w niniejszym postępowaniu był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 28 kwietnia 2014 roku (sygn. akt VII K 497/13) w zakresie sprawstwa Z. Ś. co do spowodowanych u P. F. obrażeń ciała, które spowodowały śmierć poszkodowanej. Stosownie bowiem do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, należy podkreślić, iż w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się jednak, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze w szczególności rodzaj doznanych przez nią obrażeń, nasilenie i wielkość cierpienia fizycznego oraz skutki urazów w zakresie ogólnej zdolności do samodzielnej egzystencji i zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia w tej mierze był stwierdzony u powódki w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu.

Wydając rozstrzygnięcie w tej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach w postaci przedłożonej dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia poszkodowanej oraz dowodach osobowych w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron, a także pisemnej opinii biegłego z zakresu neurologii, dr n. med. A. G., w której opisano wpływ następstw wypadku komunikacyjnego na śmierć P. F. w dniu 22 grudnia 2012 roku. Sąd uwzględnił również to, że z opinii biegłego lekarza sądowego – dr n. med. A. G. wynika, że łączna ocena neurologiczna uszczerbku na zdrowiu związanego z wypadkiem w dniu 29 października 2012 roku wynosi 240%, na którą składały się porażenia czterokończynowe (100%), padaczka (40%), głębokie zaburzenia świadomości (100%). Decydując o wysokości przyznanego zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę to, że małaletnia znajdowała się w szpitalu przez okres prawie dwóch miesięcy, gdzie była wielokrotnie poddawana badaniom oraz wymagała stałego i długotrwałego stosowania leków i uciążliwych procedur medycznych.

Z powodu doznanych urazów znacząco i systematycznie pogorszał się nie tylko stan zdrowia fizycznego powódki, lecz również jej dobrostan psychiczny. Sąd miał również na uwadze, że w związku z pozostawaniem przez małaletnią P. w stanie głębokiej śpiączki, aż do jej śmierci w dniu 22 grudnia 2012 roku, nie sposób dokonać oceny stopnia zaburzeń świadomości, co podkreślał biegły A. G. w uzupełniającej opinii pisemnej (k. 629). Podobnie odpowiedź na pytanie czy małaletnia odczuwała ból i czy miała świadomość cierpienia odnosi się jedynie do podmiotu doznającego bólu i cierpienia. Nie mniej jednak z karty przebiegu choroby podczas badania neurologicznego w dniu przyjęcia do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPZOZ w P. wynika, że „chora nieprzytomna, źrenice równie. Objawy oponowe ujemne. Przy próbie uciskania mostka broni się symetrycznie ruchami kończyn górnych. Niedowład lewej kończyny dolnej. Skłonność do objawu B. po prawej. Tętno 120/minutę”, co bez wątpienia świadczy o tym, że na skutek wypadku w dniu 29 października 2012 roku, małaletnia P. F., odczuwała ból i cierpienie, które biorą pod uwagę charakter i miejsce obrażeń ciała z pewnością cechował się intensywnością.

Podsumowując konkluzje wynikające z opinii biegłego dr n. med. A. G. należy przyjąć, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 października 2012 roku P. F. doznała 240% trwałego uszczerbku na zdrowiu, związanego głównie z urazem czaszkowo - mózgowym. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż stopień uszczerbku na zdrowiu P. F. nie był jedyną przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego przez nią zadośćuczynienia. Sąd miał bowiem na uwadze, poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami w życiu prywatnym i społecznym małaletniej, szereg innych okoliczności,

m.in. intensywność cierpień, zdecydowanie obniżających jakość jej życia. Należy podkreślić, że bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym P. F. została przewieziona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w P. z rozpoznaniem ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego z krwiakiem przymózgowym, złamania podstawy czaszki oraz ostrej niewydolności oddechowej, w którym przebywała do dnia jej śmierci, tj. 22 grudnia 2012 roku.

W ramach hospitalizacji małaletnia powódka była wielokrotnie poddawana badaniom oraz wymagała stałego i długotrwałego stosowania leków oraz procedur medycznych. W leczeniu zastosowano: oddech zastępczy z respiratora, wykonywano tracheostomię, podawano preparaty krwi, stosowano leczenie farmakologiczne przeciwobrzękowe, przeciwkrwotoczne, nootropowe, przeciwzapalne, narkotyczne, przeciwpadaczkowe, antybiotyki oraz płyny infuzyjne. Ponadto prowadzono żywienie dożylnie i żywienie przez sondę, stosowano diurezę wymuszoną. Konieczne było systematyczne prowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych, zmiany pozycji pacjentki oraz zmiany opatrunków. Istniała stała, nieprzerwana konieczność pozostawania pod opieką lekarską. Istotne jest również to, że po zdarzeniu drogowym z dnia 29 października 2012 roku poszkodowana z osoby młodej, aktywnej, mającej plany na przyszłość stała się osobą całkowicie uzależnioną od opieki innych osób i nie odzyskawszy przytomności zmarła w dniu 22 grudnia 2012 roku.

Najistotniejszą z punktu widzenia ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia konsekwencją wypadku była jednakże śmierć P. F., która przerwała rozpoczynające się dopiero życie młodej, pełnej energii i planów życiowych dziewczyny. Życie jest największym dobrem człowieka. Faktem jest, że życie człowieka jest wartością niemierzalną, ale też bezcenną. Bez znaczenia jest, że P. F. nie może osobiście zrekompensować poniesionej krzywdy stosownym zadośćuczynieniem, że świadczenie to zasądzone zostanie na rzecz jej następców prawnych, skoro podstawą ustalenia stosownej kwoty zadośćuczynienia są jej cierpienia i poniesiona przez nią szkoda. P. F. poniosła szkodę najwyższą z możliwych, a czas trwania cierpień fizycznych (niespełna dwa miesiące od wypadku) mają znaczenie drugorzędne.

Mając powyższe na uwadze Sąd ocenił, że dochodzone przez P. F. w miejsce której wstąpiła matka J. F. oraz rodzeństwo, jako jej następcy prawni zadośćuczynienie jest w pełni zasadne, tj. do kwoty 500.000 zł. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w łącznej kwocie dochodzonej pozwem nie jest żądaniem wygórowanym i stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia stanowi przy tym odczuwalną ekonomicznie wartość oraz jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględnia cierpienia poszkodowanej, uciążliwość hospitalizacji, proces leczenia, a przede wszystkim tragiczne następstwo wypadku w postaci śmierci poszkodowanej.

Jednocześnie w związku z podniesionym zarzutem przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody należało rozważyć czy i ewentualnie w jakim zakresie P. F. swoim zachowaniem przyczyniła się do poniesionej przez siebie szkody. O przyczynieniu się poszkodowanej do powstania szkody miało stanowić niezachowanie ostrożności przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych, tj. nie zaprzestanie przechodzenia przez jezdnię w sytuacji gdy odległość i prędkość pojazdu marki S. wskazywała, że kierująca nie zamierza zatrzymać się przed wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Na Sądzie spoczywał zatem obowiązek oceny, stopnia zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, które ma być „odpowiednie”, w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Zakres redukcji winien być ustalony stosownie do okoliczności, w tym do stopnia winy obu stron oraz naruszenia określonych reguł postępowania przez poszkodowanego, motywów jego działania czy porównania stanu majątkowego obu stron. Przyczynienie się do szkody występuje zatem, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, LEX nr 602264).

Fakt braku obserwowania ruchu pojazdów przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych oraz nie zatrzymanie w sytuacji, w jakiej odległość i prędkość samochodu S. wskazywała, że kierująca nim nie zamierza zatrzymać się przed wyznaczonym przejściem dla pieszych, Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych W. K., opracowanej w sprawie I C 535/13. Art. 13 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012 poz. 1137) stanowi, że pieszy przechodząc przez jezdnię musi zachować szczególną ostrożność. Natomiast art. 14 ust 1 w/w ustawy kategorycznie zabrania wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych, zza innego pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność. Wbrew zatem twierdzeniom pełnomocnika powodów należy stwierdzić, że poszkodowana P. F. miała obowiązek zatrzymać się przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych, w sytuacji, w jakiej odległość i prędkość samochodu S. wskazywała, że kierująca nim nie zamierza zatrzymać się aby ustąpić pierwszeństwa.

Wobec powyższego, zasadnym jest przyjęcie, że gdyby P. F. obserwowała ruch pojazdów w trakcie przechodzenia przez jezdnię i zatrzymała się przed nadjeżdżającym pojazdem, jej obrażenia byłyby mniej poważne lub w ogóle uniknęłyby wypadku. Zachowanie poszkodowanej, która mimo takiej możliwości nie zatrzymała się przy przechodzeniu przez jezdnię, stanowiło zatem o jej przyczynieniu się do powstania szkody. Przedstawiona okoliczność uzasadnia zaś określenie przyczynienia na poziomie 10%, gdyż zakres i rodzaj nieprawidłowego postępowania P. F. jako pieszej był nieznaczny, w porównaniu do kierującej pojazdem marki S., która podjeżdżając do przejścia dla pieszych, powinna zachować szczególną ostrożność i w razie potrzeby ustąpić pierwszeństwa. Tym samym również wysokość zadośćuczynienia została przez Sąd pomniejszona o 10%, tj. z kwoty 500 000 zł do kwoty 450 000 zł. Tym samym do zasądzenia pozostała kwota 450.000 złotych, którą, jak już na wstępie rozważań wspomniano, podzielono stosownie do udziałów w spadku przypadającym każdemu ze spadkobierców P. F.. Dlatego też na rzecz matki małoletniej J. F., Sąd na podstawie art. 445 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c., zasądził kwotę 225.000 złotych, a na rzecz każdego z rodzeństwa kwoty po 75.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw (punkt II i III części dyspozytywnej wyroku).

Określając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd miał ponadto na uwadze, że roszczenie o zadośćuczynienie, jako mające charakter osobisty, co do zasady wygasa z momentem śmierci uprawnionego. Przyczyną takiego unormowania jest ściśle osobisty charakter zadośćuczynienia, którego zadaniem jest krzywdy osobistej wyrządzonej poszkodowanemu. Zgodnie z art. 922 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą śmierci na spadkobierców, wyłączone są natomiast prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Wyjątkiem są sytuacje unormowane w art. 445 § 3 k.c. Przejście tego roszczenia na spadkobierców możliwe jest wówczas, gdy zostało uznane przez dłużnika na piśmie, albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego, która to sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Przytoczone uregulowanie prawne należy ocenić jako słuszne, śmierć poszkodowanego w trakcie procesu nie powinno przynosić korzyści dla osoby odpowiedzialnej za szkodę. W praktyce orzeczniczej wielokrotnie sumy przyznawane spadkobiercom tytułem zadośćuczynienia bywają niższe niż te zasądzone poszkodowanemu. W wyroku z dnia 24. 03.2011, sygn. I CSK 389/10 (Lex nr 848122) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wstąpienie do sprawy po śmierci poszkodowanego powoda jego spadkobierców (art. 445 § 1 i 3 k.c.) nie może prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia. Uzasadniając takie swoje stanowisko przytoczył następującą argumentację prawną: „w rozważanej sytuacji chodzi o jedno roszczenie, które wyjątkowo podlega dziedziczeniu, a nie o dwa różne roszczenia (poszkodowanego i jego spadkobierców), których wysokość byłaby ustalana na podstawie odmiennych kryteriów. Według art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Takie prawa i obowiązki wchodzi w skład spadku, jest zaś zasadą, że spadkobierca znajduje się w takiej sytuacji prawnej, w jakiej znajdował się spadkodawca. Roszczenie o zadośćuczynienie nie może być inne tylko dlatego, że poszkodowany zmarł w trakcie procesu. W przeciwnym razie o wysokości zadośćuczynienia decydowałaby okoliczność w zasadzie nieprzewidywalna, jaką jest chwila śmierci poszkodowanego: przed uprawomocnieniem się wyroku albo po jego uprawomocnieniu”. Dalej SN podkreślił, że „przedstawione wyżej rozumowanie znajduje potwierdzenie w nowym art. 446 § 4 k.c., który przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego samodzielne roszczenie o zadośćuczynienie. W takim zaś wypadku wysokość zadośćuczynienia dla najbliższego członka rodziny zmarłego może być rzeczywiście inna niż zadośćuczynienia, które przysługiwałoby poszkodowanemu przed jego śmiercią, są to bowiem dwa różne roszczenia”. Sąd Okręgowy podziela

przedstawione wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, iż brak podstaw do obniżania zadośćuczynienia z tej tylko przyczyny, że przypada ono spadkobiercom zmarłej P. F..

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z przywołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z powyższego przepisu wynika, że zobowiązanie zakładu ubezpieczeń ma charakter terminowy – ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych ma 30 dni na spełnienie świadczenie, a początek tego terminu jest powiązany z datą złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy co prawda wynika, że zgłoszenie szkody wynikającej z wypadku komunikacyjnego z dnia 29 października 2012 roku nastąpiło w dniu 21 listopada 2012 roku (k. 13), to jednak uznać należy, że wobec nieokreślenia w sposób jednoznaczny żądania, strona pozwana skutecznie została wezwana do zapłaty dopiero w dniu doręczenia jej odpisu pozwu, tj. 26 marca 2013 roku, a zatem odsetki ustawowe należą się w terminie 30 dni od tej daty, a zatem od dnia 27 kwietnia 2013 roku. Powodowie znajdują się w takiej samej sytuacji prawnej w jakiej znajdowała się spadkodawczyni (art. 922 § 1 k.c.) skoro z chwila śmierci wszystkie prawa i obowiązki majątkowe przeszły na nich. Strona pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia wymagalności tego roszczenia. Stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia jest niezależny od zawieszenie postępowania, które wywołuje jedynie skutki procesowe. W pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddalono jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw (punkt III części dyspozytywnej wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Stronę pozwaną jako przegrywającą sprawę w całości, obciąża zatem obowiązek zwrotu na rzecz: powódki J. F. wyłożonych przez stronę wygrywającą kosztów procesu w wysokości 20.467 zł oraz pozostałych powodów w kwotach po 8.033,67 złotych.

Na łączną kwotę kosztów procesu J. F. składają się: kwota 12.500 złotych uiszczona tytułem opłaty od pozwu, kwota 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej ustalona na podstawie § 6 pkt. 7 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002r. Nr 163 poz. 1349) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kwota 750 złotych uiszczona tytułem zaliczki na opinię biegłego w sprawie. Na łączną kwotę kosztów procesu pozostałych powodów składają się: kwoty po 4.166,67 złotych uiszczona tytułem opłaty od pozwu, kwoty po 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej ustalona na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002r. Nr 163 poz. 1349) oraz kwoty po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kwoty po 250 złotych uiszczona tytułem zaliczki na opinię biegłego w sprawie;

Rozstrzygnięcie w zakresie nakazania pobrania od strony pozwanej jako przegrywającej sprawę na rzecz Skarbu Państwa wydatków wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa w wysokości 481,76 złotych uzasadnia norma art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zmianami). Wynagrodzenie biegłego wyniosło 1.351,20 zł + 630,56 zł, co daje kwotę 1.981,76 zł. Powodowie uiścili zaliczkę w łącznej kwocie 1.500 złotych, zatem na rzecz Skarbu Państwa należało orzec zwrot w wysokości 481,76 złotych.

Z tych względów i w oparciu o powołane przepisy, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.